Nr. 34. Przemyśl, Niedziela 26. kwietnia 1891. Rok V.

GAZETA PRZEMYSKA

„Gazeta Przemyska“ wychodzi w każdy czwartek i niedzielę.

Przedpłata wynosi:
tak w miejscu jak i z przesyłką pocztową
rocznie 6 zł. — ct.
półrocznie 3 „ — „
kwartalnie 1 „ 50 „
miesięcznie — „ 55 „
Numer pojedynczy 7 ct.

Biuro redakcyi w kamienicy p. Giżowskiego w Rynku otwarte codziennie przed południem od godz. 12—1, wieczorem od godz. 5—6.

KALENDARZ.

Kwiecień	Święta rzymsko-katolickie	Święta greckie
26. niedz.	D. 4 pod W. Kleta	6 Cwit. Hł.
27. pon.	Peregryna W.	Arystarcha
28. wtor.	Witalisa M.	Ahapii
29. środa	Piotra M.	Symeona M.

Przegląd polityczny.

Przemyśl, dnia 25. kwietnia 1891.

Punkt ciężkości sytuacyi wewnętrznej spoczywa obecnie niewątpliwie w komisyi adresowej. P. Biliński przedłożył dziś Kołu polskiemu projekt adresu, a tekst jego będzie także zapewne zakomunikowany zarówno klubowi Hohenwarta, jak i klubowi lewicy, zwłaszcza, że jak to poniżej przedstawiamy, nie jest jeszcze wykluczoną nadzieja, że lewica niemiecka zgodzi się może na wspólny adres. Nawiązanie w tej mierze rokowań z lewicą ma być jednym z powodów, dla którego drugie posiedzenie komisyi adresowej odroczonem zostało na poniedziałek.

Notujemy wiadomość, którą podaje *Wiener Allg. Ztg.* Dziennik ten pisze: „W kołach prawicy Izby poselskiej uchodzi za rzecz pewną, iż p. Biliński zaraz po dyskusyi budżetowej zostanie powołany do gabinetu. Będzie mianowicie oddzielony wydział handlu od wydziału komunikacyi, a ministrem komunikacyj zostałby p. Biliński. Przedwstępne w tej mierze czynności są już załatwione tak, iż potrzeba tylko formalnej nominacyi, aby nowe ministeryum weszło w życie. Ostrożnie natomiast należy przyjmować wszelkie rozchodzące się równocześnie pogłoski o zupełnej decentralizacyi zarządu kolei państwowych. Pod tym względem zajdzie prawdopodobnie tylko czysto formalna zmiana, a mianowicie ta, że poszczególne dyrekcye ruchu nie będą podporządkowane jeneralnej dyrekcyi, lecz ministerstwu komunikacyj, według analogii prowincyonalnych dyrekcyj poczt, które podlegają ministerstwu handlu. Rozszerzenie zakresu działania poszczególnych dyrekcyj nie jest zamierzonem.“

Cesarz Wilhelm bawi obecnie w Dreźnie, gdzie jest uroczyście podejmowany przez saską rodzinę królewską.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego odbyło się trzecie czytanie projektu ordynacyi dla gmin wiejskich. Kompromis stronnictw kartelowych równa się niewątpliwej klęsce stronnictwa centrum i jest pierwszem niepowodzeniem p. Huene, który objawszy przywództwo tej partyi, nadaremnie usiłował odegrać w Izbie taką rolę, jaką niegdyś umiał sobie zdobyć Windthorst.

Angielska królewska komisya, wyznaczona w celu zbadania kwestyi robotniczej, rozpoczyna swoje prace w bieżącym tygodniu. John Burnet, sekretarz biura pracy w ministeryum handlu i sir Godfryd Drage, znakomity prawnik, zamianowani zostali sekretarzami komisyi.

W belgradzkich kołach rządowych spodziewają się jeszcze nakłonić na pokojowej drodze królowę Natalię do opuszczenia Serbii, zwłaszcza że w samem otoczeniu królowej dają się słyszeć głosy, oświadczające się za projektem dobrowolnego wyjazdu. Pasicz dokłada wszelkich starań, żeby przekonać królowę o konieczności tego kroku, jakkolwiek jej już oświadczył, że rząd ewentualnie nie cofnie się przed energicznym środkiem. Sprawa jednak jest trudniejsza, niż początkowo sądzono, ponieważ — jak się teraz pokazuje — policyjne wydalenie królowej wywołałoby olbrzymi hałas i spowodowało może nawet demonstracye uliczne. Myśl użycia wojska porzucono, ponieważ należy unikać pozorów śmieszności. W radzie ministeryalnej nawet zdania są podzielone, ponieważ część członków gabinetu uważa zwyczajną rezolucyę skupczyny za niewystarczającą do usprawiedliwienia gwałtownego postępowania. Minister prezydent jest za użyciem kroków energicznych, ponieważ się obawia, że Milan wskutek pozostania Natalii mógłby się ważać za wolnego od zobowiązań i do Serbii powrócić. Zdaje się w istocie, że ta obawa weźmie ostatecznie górę. W każdym razie lada dzień należy oczekiwać interesujących wiadomości.

Nasze Towarzystwo pedagogiczne.

I.

Do rzędu stowarzyszeń, mających na celu: *bezpośrednio* moralne, — *pośrednio* ekonomiczne podniesienie kraju, należy między innymi także *Towarzystwo pedagogiczne*. Założone przed 12 laty z siedzibą we Lwowie, rządziło się przez 10 lat statutem, który w roku 1878 uległ nieznacznym zmianom na walnym zjeździe Członków tegoż towarzystwa w Nowym Sączu.

Wedle §. 1. wymienionego statutu Towarzystwo pedagogiczne ma na celu:
a) wpływanie na rozwój szkół ludowych, średnich, niższych, specyalnych i *seminaryów nauczycielskich*, tudzież popieranie wszelkich spraw wychowania publicznego i domowego według zdrowych zasad pedagogii;
b) udzielanie wzajemnej pomocy Stowarzyszonym, tak moralnej, jak i materyalnej.

W §. 2. wymienione są środki, których stowarzyszeni używać winni do dopięcia celu. Środki te są następujące:
a) konferencye Członków od czasu do czasu w miejscach, które Zarządy oddziałowe oznaczą, na których Członkowie będą miewali wykłady, odczyty, rozprawy treści pedagogicznej i umiejętnej; — z tymi rozprawami powinny się łączyć i dyskusye;
b) podawanie memoryałów i petycyj do władz właściwych w przedmiotach publicznego wychowania, tudzież udziela się opinii władzom gdy tego zażądają;
c) wydawnictwa literackie; — Towarzystwa staraniem będzie, aby z jego łona wychodziło czasopismo, traktujące sprawy szkół i wychowania, i aby z jego funduszów drukowano i nakładano pisma i książki treści pedagogicznej;
d) wykłady publiczne, urządzane przez oddziały i przez Zarząd główny;
e) znoszenie się Towarzystwa z towarzystwami podobnymi w państwie austryackiem i za granicą.

§. 3. objaśnia, na czem polega wzajemna pomoc, mianowicie:
a) moralna — na wzajemnem wspieraniu i wspólnej pracy na polu pedagogii;
b) materyalna — na udzielaniu zaliczek, zapomóg i nagród Członkom Towarzystwa, niemniej ich pozostałym rodzinom o ile na to fundusze Towarzystwa pozwalają.

W §. 4. zasługuje na zaznaczenie ustęp, w którym powiedziano, że działalność Towarzystwa rozciąga się także na *Księstwo Śląskie*. W tym samym §. powiedziano dalej, że w większych miastach kraju mogą istnieć *oddziały*, po mniejszych *kółka* pedagogiczne, które na zewnątrz występują jako *samodzielne* organa Towarzystwa.

Te są najważniejsze postanowienia statutu i dotąd wszystko w porządku! Dopiero, gdy przeczytamy dokładnie i z uwagą *„Regulamin dla zgromadzeń oddziałowych i walnych“*, spostrzeżemy ze smutkiem, że są tam dwa paragrafy, o które rozbijają się najlepsze chęci i zamiary członków stowarzyszenia, i z powodu których doszło dzisiaj do tego, że walne zjazdy stały się czczą komedyą i kosztowną zabawką.

Wartość i znaczenie tych dwóch §§. zrozumią i ocenią najlepiej sami czytelnicy, dlatego też podajemy je tu dosłownie:

§. 8. Każdy Członek Towarzystwa ma prawo stawiania na zgromadzeniu wniosków [nie dotyczących zmiany statutu §. 5.], popierania i uzasadniania tychże. Wnioski te mają być *na piśmie* prezesowi *podane i aby były wzięte pod obrady, poparte być mają na zgromadzeniu oddziałowem co najmniej 6, na zgromadzeniu walnem co najmniej 10 podpisami członków. Poprawki do wniosków mają być na piśmie podane i tak samo, jak wnioski poparte.*

§. 9. Każdy członek ma prawo wnosić interpelacyą do Zarządu, lub przewodniczącego, która musi być *na piśmie podaną i tak samo, jak wniosek, podpisami członków popartą*. Przewodniczący obowiązany jest zaraz, albo *na następnem* posiedzeniu na interpelacyą odpowiedzieć.

Jeśli interpelujący nie zadowoli się odpowiedzią przewodniczącego, to *za zgodą większości zgromadzonych może być nad tą interpelacyą dyskusya otwartą*.

Widzimy z tego, że Regulamin cały ułożony jest widocznie w tym celu, ażeby żaden z członków nie mógł wpływać na tok i kierunek spraw Towarzystwa i by żaden z nich nie ważył się krytykować działalności zarządu głównego, o którego pracy i zasługach pomówimy w następnym Numerze. (C. d. n.)

Praca u podstaw.

Napisał J. Oset.

I.

Od lat już kilku, tj. od czasu publicznej działalności śp. Zyblikiewicza, jako marszałka kraju, a więcej jeszcze od chwili ukazania się wielce wymownej i pouczającej „Nędzy Galicyi“ Szczepanowskiego, dziennikarstwo krajowe — bez względu na barwę polityczną — prześciga się w nawoływaniu społeczeństwa polskiego do pracy nad podniesieniem ekonomicznem kraju, różne ku temu celowi podając recepty.

Lewica sejmowa i nasi ekonomiści polscy, jak: Szczepanowski, Romanowicz, Rutowski, Lewicki i inni, upatrują zbawienie kraju w inwestycyach, na szeroką skalę podjętych, nadto w jak najszerszej i najobfitszej pomocy ze skarbu państwa*); konserwatyści chcieliby także coś zrobić, lecz doradzają ostrożność, rozwagę i oględność, by zbyt gorącem domaganiem się praw, nam przynależnych, nie zrazić sobie rządu centralnego.

Wszyscy jednak tak demokraci jak i konserwatywni — z wyjątkiem nielicznych jednostek — zapominają w zapale oratorskim, w wytyczaniu dróg i ścieżek, którymiby kroczyć należało, o bardzo ważnej rzeczy, o pracy u podstaw, bez której budowa społeczna nigdy nie może być trwałą.

Mamy tu na myśli najrozmaitsze towarzystwa i stowarzyszenia, których liczymy w Galicyi tysiące, a o których można

*) Zobacz Ekonomistę polskiego, Tygodnik ekonomiczny i Reformę z r. 1890.

Z powodu konfiskaty nakład drugi

Pogawędka niedzielna.

W r. 1787 wyszła w Wiedniu broszura pod tytułem: „29 przyjemności Wiednia. Qui promet, s'oblige. Napisał Satyr.“ Między innymi znajdujemy tam nader ciekawy ustęp, w którym autor, niejaki Perinet, omawia wolność prasy. Ustęp ten opiewa następnie: „Dlaczego miałaby mi cenzura (objetywki w minionem stuleciu nie wynaleziono jeszcze) zabronić pisać prawdę? — Wszak monarcha brzydzi się kłamstwem. Cóż w tem złego, jeżeli wypowiem otwarcie swoje zdanie o rzeczach i ludziach? Ci, którzy się czują tą prawdą dotknięci, niechaj wystąpią przeciw mnie, niech wykażą, że poglądy moje są mylne. Pióra swego nie poskromię i nie uznaję innego trybunału, jak tylko trybunał opinii publicznej. Za prawdę oddam wszystko, gotów jestem za nią wycierpieć wszelkie męki... Szczęściem, że żyjemy w państwie Józefa, monarchy wolnomyślnego i kochającego prawdę. Broszurę moją czytać będą wszyscy a cenzor zgrzytnie tylko w bezsilnej złości.“

Z taką swobodą wyrażano się w stolicy monarchii w r. 1787 za panowania cesarza Józefa II, temu lat 104. W roku 1891 zastępuje cenzurę objektywne postępywanie w sprawach prasowych, nakładając prawdzie na usta kaganiec. Odczuła to *Gazeta*, gdyż w bieżącym miesiącu uległa już trzy razy konfiskacie a jej redaktor odpowiedzialny jest zrozpaczony; nie może się bowiem spuścić na żadnego ze współpracowników. Kolejno, kronikarz sprawozdawca z Izby sądowej, polityk *Gazety*, a w końcu najniewinniejszy ze wszystkich fejletonista, spowodowali konfiskaty.

Dniem sądnym wierzajcie mnie państwo, była dla mnie niedziela. Redaktor przywołał mnie do siebie, wskazał tragicznym giestem na nieboszczkę „Pogawędkę niedzielną“ i zagroził dymisyą, w razie powtórzenia się z mojej winy konfiskaty. „Masz pan pióro kryminalistyczne“ rzekł do mnie, narażasz mnie na „Sprzeciwienia,“ rozprawy przed trybunałom prasowym i na koszta. Panie . . . . . pan jesteś zbyt drogim!“

W duchu przyznałem mojemu szefowi i chlebodawcy słuszność i poprzysiągłem poprawę.

Od dzisiaj za nic w świecie nie tknę się polityki ani państwowej, ani krajowej, ani nawet magistrackiej i za przedmiot pogawędek niedzielnych wezmę temata niewinne, nikomu nie wadzące, jak n. p. leczenie wodą Kneipa, wpływ powietrza na apetyt, opis sztuk cudownego pudla Lamora, którymi popisywać się będzie przed publicznością w niedzielę dnia 3. przyszłego miesiąca, konieczność założenia w Przemyślu tinglu postępowego, jako wpływającego dodatnio na umoralnienie ogółu i t. d. i t. d.

Zaręczam, że niczyjego nie naruszę inkoguita i nakiwam koledze sprawozdawcy teatralnemu, aby się zajmował jedynie rolą a nie tym lub tą, którzy ją oddają; pojąwszy wreszcie, iż w grodzie naszym zajmującym w kraju trzecie miejsce, dyplomacya towarzyska jest konieczną, a nazywanie rzeczy po imieniu czynem, za który patentowani sędziowie honoru cudzego, na podstawie dotąd nie skodyfikowanych reguł o sądach honorowych, gotowi śmiałka zabierającego się do wyplewienia chwastów społecznych, postawić przed sąd polubowny własnego wynalazku i zasądzić na śmieszność... siebie samych.

„Quieta non movere“, po polsku: „Nie poruszaj kupy śmieci, bo z niej przykra woń wyleci“ będzie odtąd moją dewizą. Glansowane naciągnąwszy rękawiczki po salonowemu wezmę się do rzeczy, zamiast karbolu używając do odwonienia najnowszego pachnidła wyrobu p. Ludkiewicza „L'extrait de la bêtise bourguise“ — a wtenczas zyskam niezawodnie uznanie.

Wacław Wilhelm Reger.

śmiało powiedzieć, że nie żyją, nie rozbudzają ducha narodowego, nie przyczyniają się do podniesienia ekonomicznego kraju, lecz wegetują, wleką żywot doczesny.

A przecież, gdyby społeczeństwo nasze otaczało stowarzyszenia humanitarne należytą opieką, gdyby sejm krajowy, rady powiatowe, rady gminne i instytucye finansowe chciały zrozumieć, co to są bursy, ochrony, kółka rolnicze, towarzystwa pożyczkowe, spożywcze, oświaty ludowej, gimnastyczne, dramatyczne, pedagogiczne i inne, wreszcie tanie wydawnictwa ludowe i fachowe, nie spotkałby nas z pewnością komplement taki, jak: *Bärenland, Passivesland* itd.

Ćwierć wieku życia autonomicznego minęło, wyrosło i wychowało się nowe pokolenie, a my .... zamiast się wzmocnić, skojarzyć, zespolić, rozbiliśmy się na atomy, na partye i na familie, walczące ze sobą o to, czy o przynależne nam prawa mamy, czy też nie mamy prawa się dopominać.

Jakie stowarzyszenia mamy na myśli, powiedzieliśmy już powyżej; obecnie pragniemy wykazać, dlaczego wszystkie te towarzystwa chorują na niedokrewność i jakimi środkami możnaby je uzdrowić.

Już to samo, że to lub owo towarzystwo powstaje, świadczy wymownie, iż ono jest potrzebne, że musi być wynikiem silnie odczutych potrzeb spółecznych. Gdy więc towarzystwo, w takich warunkach powstałe, (to znaczy nie z rozkazu władzy lub jakiegoś wieszatelia, lecz dobrowolnie) nie rozwija się, nie zaspokaja potrzeb moralnych swych członków i nie spełnia zadań zakreślonych mu statutem, jest to dowodem naszej słabości, naszego niedołęstwa, pessymizmu narodowego, wreszcie braku ducha organizacyi.

W społeczeństwie naszem (nie wiemy czy wszędzie, ale że w Przemyślu, to pewna) istnieje mniemanie, iż jedynie to towarzystwo ma prawo do rozwoju, na czele którego stoi burmistrz lub jakiś wysoki dygnitarz cywilny albo duchowny, np. proboszcz, kanonik, wiceburmistrz, radca sądowy, asesor, dyrektor itp.

Skutkiem takiego pojmowania zasady „sam sobie pomagaj“ prowadzą nasze towarzystwa politykę utylitarną, politykę zależności od tego lub owego dygnitarza, będącego chwilowo u steru władzy i rządów.

Niechno się jednak wyśliźnie władza z rąk takiego mecenasa, będącego równocześnie prezesem towarzystwa, i przejdzie w ręce inne, z przeciwnego obozu, stowarzyszenie rozchodzi się, rozbija, rozsypuje i nie mało czasu upływa, nim napowrót potrafi się ożywić.

Drugą, ważną przyczyną, tamującą prawidłowy rozwój naszych stowarzyszeń jest, wynikły z konsekwencyi pierwszego, zwyczaj łączenia kilku lub kilkunastu godności rozmaitych w ręku jednego człowieka. Rozglądnijmy się po Przemyślu, a spostrzeżemy natychmiast, ile prezesur, wiceprezesur i innych podrzędniejszych godności dźwiga na sobie p. X. lub p. Y. Jestże on w stanie temu podołać? Nie jestże to po prostu komedyą, ażeby p. Karol, jako urzędnik i ojciec rodziny, mógł być równocześnie: radnym miasta, członkiem rady powiatowej, dyrektorem towarzystwa finansowego, prezesem czytelni, skarbnikiem towarzystwa dramatycznego, członkiem komisyi szkontrującej „Sokoła,“ wiceprezesem towarzystwa św. Wincentego à Paulo itp. itp.

C. d. n.

Z dziejów niewoli Słowacyi.

(C. d.)

Nie chcemy sięgać w przeszłość dalszą Słowacyi, potrącimy tylko o ważniejsze przeszłości tej zdarzenie, ażeby zrozumieć dzisiejszy ruch. Wśród Słowaków obudziło się już na początku wieku 18 go po nieszczęśliwej wojnie trzydziestoletniej, która ciężkie zadała krajowi rany, nowe życie. Zostały wówczas ustanowione komisye, które miały dbać o rozwój poszczególnych krajów monarchii, które się miały starać o materyalne i moralne podniesienie ludów austryackich. Ale dopiero za panowania Maryi Teresy i Józefa II. kraj począł się podnosić z upadku. Patent cesarski z r. 1781, mocą którego został stan kmiecy uwolniony od robót pańszczyźnianych, nie pozostał bez wpływu na żywot słowacki. Spłoszone muzy powróciły znowu do opuszczonej chaty Słowaka i w tychto czasach stał się język słowacki językiem literackim. Najwięcej przyczynili się do tego duchowni katoliccy, którzy postanowili na zebraniach dyecezyalnych przemawiać i pisać dla ludu w języku ojczystym, tymże językiem rozpalać jego serce a w duszy obudzić miłość ku temu co swoje. Pierwszym poetą słowackim, piszącym po słowacku był Jan Hołły, a pisał on dyalektem t. zw. bernolaczyńskim, dalej Ludwik Stur, wydawca i redaktor „Narodnich Nowin“, których w pracy tej wsparli Miłosław Hurban i Hodża. Słowacy ci mieli przeciwników wśród najbliższych im mową i pochodzeniem Czechów, a nawet Słowacy jak Kollar, Szafarzyk, Palkowicz, Pablic i Palacki a nawet w końcu roku 1860 sam biskup Stossmajer, byli przeciwni temu, żeby język słowacki stał się językiem literackim: chcieli oni, ażeby Słowacy przyjęli język czesko-słowiański. Przecież, przekonawszy się o bezużyteczności tych zabiegów, przyznali później jak najchętniej językowi słowackiemu prawo oddzielnej egzystencyi. W owym czasie sporu językowego między Czechami a Słowakami przygotowano się już z innej strony do zaczepki Słowaków. Jak wiadomo Józef II. wydał prawa językowe, według których językiem wykładowym w uniwersytecie i akademii miał być język niemiecki. Niedługo potem zaprowadził także urzędowanie w języku niemieckim. Był to cios dla narodu słowackiego tem większy, że go Słowacy wówczas nie potrafili odeprzeć. Wystąpili jednakowoż przeciw temu rozporządzeniu rezolutni Madziarzy, a głównie szlachta madziarska, czująca się dotkliwie obrażaną. Madziarom powiodło się wyprzeć niemczyznę ze szkoł wyższych i niższych, niemczyzna i łacina została u nich na zawsze wypędzoną, ale Słowacy nic na tem nic zyskali, bo odtąd rozpoczęła się ich ciężka walka z madziaryzacyą, którą dotąd wiodą.

Jakie wówczas panowały stosunki w Słowacyi, o tem pisze pobieżnie w życiorysie Ludwika Stura dr. Józef Miłosław Hurban, który przechodził w swem życiu przez cały czyściec mąk słowackich zadawanych przez Madziarów. Słowaków ze wszystkiemi żądaniami, z jakiemi odnosili się do ministerstwa, odprawiono bez uwzględnienia czegośkolwiekbądź. Zniesiono wówczas wolność zgromadzeń i obrad w sprawach narodowych, po całym kraju wystawiono szubienice, najlepszych patryotów więziono, przywódzców wypędzano i niesłychany teroryzm zapanował w całej Słowacyi, taki że nie odważał się nikt po słowacku odzywać publicznie. Na słowiańskim zjeździe w Pradze, który miał być tem samem dla Słowian, czem był parlament frakfurtski dla Niemców, mówił Sztur Ludwik mniej więcej, co następuje: „My Słowianie zeszliśmy się w Pradze na to, aby radzić, jak sobie nawzajem dopomagać, aby się nad nami wzburzone fale czasu nie zawarły i inne narody ponad nami nie przeszły do porządku dziennego. Odkąd na tron wstąpił nasz najmiłościwszy cesarz, wolno używać praw przynależnych każdej narodowości, ale czyż nieznane są nam skargi Słoweńców, Morawian, Czechów i Polaków na biurokracyę austryacką! Od serbskich braci słyszymy, że już do rozlewu krwi przyszło w obronie ich praw najświętszych. O nas Słowakach nie potrzeba nawet mówić; u nas powystawiano już szubienice, na których zawisną ci wszyscy, co się odważą wypowiedzieć słówko o prawach narodowych. Czyż to stan zdrowy i normalny, jeśli się dzieją takie rzeczy przy powtarzających się hasłach o swobodzie, równości i braterstwie?“

W tych czasach wrzało wszystko w Słowacyi; wówczas pomyśleli Słowacy o środkach energicznych bronienia swej narodowości i o wydostaniu się z pod madziarskiego uścisku.

(C. d. n.)

Z poselskiej Izby Rady państwa.

Posiedzenie d. 23. b m.

Dep. Exner i towarzysze wnoszą, aby Austro-Węgry przystąpiły do unii patentowej i aby w tym celu jeszcze w bieżącej sesyi przedłożono projekt nowej ustawy patentowej.

Dep. Derschatta, Reicher i tow. interpelują ministra handlu w sprawie reformy i ograniczenia handlu domokrążnego, względnie w sprawie przedłożenia odnośnego projektu ustawy.

Dep. Fus, Roser i tow. wnoszą przedłożenie projektu do ustawy o utworzenie Izb lekarskich.

Izba bez dyskusyi uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu prowisorium budżetowe.

Minister skarbu wniósł dodatkowy projekt do preliminarza budżetowego, dotyczący rozszerzenia rzymsko-katolickiego duchownego seminaryum we Lwowie.

Wniosek Steinwendera w sprawie założenia we Wiedniu państwowego banku dla stowarzyszeń celem popierania przemysłowych i rolniczych stowarzyszeń przez udzielanie im kredytu, przekazano komisyi ekonomicznej.

Wniosek Bilińskiego w sprawie opodatkowania obrotu efektów i opłaty należytości stemplowych od zagranicznych akcyj rent i zapisów dłużnych, tudzież analogiczny wniosek Prade'go, przekazano osobnej komisyi, składającej się z 24 członków. W myśl wniosku Bilińskiego, ma się komisya także zastanowić nad opodatkowaniem obrotów na giełdach towarowych.

Posiedzenie d. 24. b. m.

Dep. Prade uzasadniał wniosek swój względem zabezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Koszta zabezpieczenia równie jak w państwie niemieckim, mają być ponoszone wspólnie: ze strony zabezpieczonego, pracodawcy i państwa.

Dep. Trojan i tow. żądają zasiłków państwowych z powodu ostatnich wylewów w Czechach.

Dep. Kathrein i tow. wnoszą wybór komisyi z 24 członków dla rewizyi regulaminu Izby.

Dep. Gessmann i tow. wnoszą powiększenie płac urzędników państwowych X i IX klasy rangi; dalaj domagają się przyznania dodatku drożyźnianege w wysokości 20% dla urzędników państwowych trzech najniższych klas i woźnych w Wiedniu.

Dep. ks. Liechtenstein i tow. interpelują ministra handlu w sprawie ordynacyi służbowej dla służby zatrudnionej przy wiedeńskim tramwaju i żądają rewizyi tejże ordynacyi.

Dep. Dötz i tow. wnoszą zniesienie rządowych myt.

Dep. ks. Liechtenstein i tow. wnoszą, aby urzędnikom państwowym, zajmującym posady w przedmieściach wiedeńskich, oraz nauczycielom i sługom, wypłacono dodatki aktywalne tak jak w Wiedniu.

Dep. Malfatti i tow. interpelują prezesa ministrów o powody niespodziewanego zamknięcia sejmu tyrolskiego, dalej o to, czy rząd skłonny jest popierać specyalne interesa włoskiej części Tyrolu.

Dep. Proskowetz i towarzysze czynią wniosek względem stanowczego rozwiązania sprawy, dotyczącej soli kuchennej i soli bydlęcej, sporządzania i wydawania kainitu i innych soli nawozowych.

Deput. Trojan uzasadnia obszernie wniosek w przedmiocie udzielenia zasiłków państwowych z powodu klęski, wyrządzonej w Czechach przez powodzie w marcu b. r.

Dep. Pacak i Kaftan, popierając ten wniosek, twierdzą, że wina powodzi ciąży na państwie, które zwleka z przystąpieniem do niezbędnych robót około regulacyi rzek. Wniosek Trojana przekazano komisyi budżetowej.

Posiedzenie Izby panów d. 24. b. m.

Prezydent poświęcił wspomnienie pamięci zmarłych członków Izby: Wierzbickiego i Walterstkirchena. Następnie złożyli ślubowanie: ks. Jerzy Czartoryski i hr Nostitzt-Rieneck.

Minister skarbu przedłożył ponownie budżet na rok 1891.

Przedłożenie w sprawie reformy studyów i egzaminów prawniczych i administracyjnych przekazała Izba osobnej komisyi, składającej się z 9 członków.

Następnie bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu prowisorium budżetowe, jak również przyjęto rozporządzenie cesarskie w sprawie przedłużenia kredytów, których terminy skończyły się d. 31 marca b. r. poczem Izba przystąpiła do wyboru kilku komisyj.

Obchód trzeciego Maja.

Wszystkie miasta i miasteczka w zachodniej Galicyi żywo krzątają się około przygotowań do uroczystego obchodu stuletniej rocznicy trzeciego maja.

We Lwowie zawiązał się onegdaj komitet obywatelski celem zakupienia obrazu Styki „Polonia“

Obraz ten ma być w dniu 3. maja umieszczony w sali ratuszowej.

Rzeszów. Do komitetu. zajmującego się obchodem 100-letniej rocznicy, zgłosiła się miejscowa ochotnicza straż pożarna, ofiarując swoje usługi. Na posiedzeniu wydziału straży uchwalono wziąć udział ze swym sztandarem.

Łańcut. W setną rocznicę konstytutucyi trzeciego maja amatorskie Towarzystwo dramatyczne w Łańcucie da publiczności dwa obrazki na scenie w ujeżdżalni zamkowej: 1) „Okrężne“ i 2) Chłopi arystokraci.“ Komitet roześle około 400 biletów bezpłatnych do sąsiednich wiosek dla wieśniaków i wieśniaczek.

Wieliczka. Onegdaj odbyło się się w sali magistratu wielickiego zebranie miejscowych obywateli celem obmyślenia, w jaki sposób uczić 100-letnią rocznicę. W tym celu wybrano komitet, złożony z 20 osób.

Stanisławów. Około stuletniego obchodu konstytucyi trzeciego maja krząta się z całą zapobiegliwości komitet miejski w Stanisławowie i stara się, aby uroczystość ta jak nąjokazalej wypadła. Program ułożony został wedle wskazówek komitetu obywatelskiego lwowskiego.

W Szwajcaryi partya polska socyalnodemokratyczna postanowiła obchodzić uroczystość 100 letnią rocznicę konstytucyi 3. maja i w tym celu wydała odezwę, w której wzywając do uroczystego święcenia rocznicy wiekopomnego dzieła, wskazuje na naród polski, w którym leży przyszłość ojczyzny, który „z orze i uprawi naszą glebę społeczną pod bogaty posiew wolności, dobrobytu i szczęscia ojczyzny.“

Komitet w Buczaczu przygotował następujący program obchodu: Rano dnia 3. maja odegraną zostanie pobudka i odbędzie się solenne nabożeństwo. Po południu urządza komitet festyn ludowy, na którym wygłoszony będzie odpowiedni odczyt dla ludu, zastosowany do uroczystości, poczem rozdawane będą książeczki o konstytucyi trzeciego maja między lud i młodzież rzemieślniczą. Prócz tego proponowanem jest postawienie pomnika ciosowego z napisem: „W stuletnią rocznicę ogłoszenia konstytucyi 3. maja przez Sejm polski w Warszawie.“

W Kałuszu komitet, zajmujący się urządzeniem uroczystego obchodu, jął się raźno tego zadania i ułożył już program następujący: — Rano dnia 3. maja odprawionem zostanie solenne nabożeństwo w kościele parafialnym, po południu w sali kasyna odbędzie się odczyt, poczem nastąpi śpiew, deklamacya i rozdanie między publiczność medali pamiątkowych; wieczorem odbędzie się illuminacya miasta.

Krosno. Onegdaj zawiązał się w Krośnie komitet pod przewodnictwem dra Augusta Lewakowskiego, w celu obchodu 100 letniej rocznicy trzeciego maja. W tym pamiątkowym dniu zawiąże się również Towarzystwo „Przyjaciół oświaty ludu,“ a panie postanowiły założyć „Towarzystwo oszczędności kobiet“ dla powiatu Krośnieńskiego i zaprosiły do przystąpienia do Towarzystwa wszystkie warstwy społeczne.

Stryj. Zawiązał się komitet, celem uroczystego obchodzenia stuletniej rocznicy nadania konstytucji przez ostatni Sejm polski.

Komitet ten krząta się gorliwie około przygotowań do obchodu i uchwalił już następujący program tegoż: O godzinie 6. muzyka odegra pobudkę i obchodzić będzie po wszystkich ulicach miasta. O godz. 10. rano odbędzie się solenne nabożeństwo w ry. kat. kościele z odpowiedniem kazaniem Na nabożeństwie tem jawić się mają *in corpore* wszzstkie stowarzyszenia tutejsze jako to „Gwiazda,“ „Sokół“ i t. d. Po nabożeństwie nastąpi ewentualnie otwarcie ulicy, mającej odtąd nosić nazwę „Ulica 3. Maja.“ Po południu o godz. 4. odprawionem zostanie nabożeństwo w synagodze izraelickiej. O godz. 9. odbędzie się wieczorek muzykalno-deklamacyjny z odpowiednim odczytem. Miasto w dniu uroczystości będzie dekorowane, a wieczorem rzęsiście oświetlone.

Sędziszów nie pozostał w tyle za innemi w uczczeniu wiekopomnej rocznicy konstytucyi 3. maja Strzały z moździerzy zagrają na ranną pobudkę, poczem odbędzie się solenne nabożeństwo wraz z odpowiedniem kazaniem w kościele farnym. uroczysty wieczorek muzykalno-wokalny jakoteż illuminacya domów, które także w świąteczną przystroją się szatę.

Z Kołomyi donoszą, że komitet obchodu w porozumieniu ze wszystkiemi warstwami ludności ustanowił następujący program: W sobotę 2. maja wieczorem illuminacya miasta. W niedzielę 3. maja

o godzinie 6 rano pobudka, o 10 rano nabożeństwo dziękczynne. O godzinie 6 wieczorem odczyt w kasynie mieszczańskiem, a następnie zabawa. O 7 wieczór odczyt i komers w sali kasyna resursy, potem zebranie towarzyskie.

Oprócz tego zawiązał się osobny komitet, który robi starania około wydania księgi pamiątkowej.

Sambor 23. kwietnia. Idąc za przykładem stolicy kraju i nie chcąc pozostawać w tyle za innemi miastami galicyjskiemi i Sambor, tak zwykle cichy i spokojny, prawdziwie wre od przygotowań do obchodu stuletniej rocznicy tak wiekopomnego w dziejach naszego narodu faktu jakim było nadanie konstytucyi 3. maja. W wilię dnia, a więc 2. maja, urządzonym będzie w sali kasyna miejskiego wieczorek, w którego program wchodzą: odczyt, deklamacye, śpiewy i produkcye muzyczne. Rano w dniu 3. maja odprawione będą w kościołach obudwu obrządków, dalej w kościele OO. Bernardynów i bóżnicy izraelickiej solenne nabożeństwa, w czasie których wygłoszą duchwni kazania, do uroczystości dnia zastosowane. Po południu odbędą się odczyty tak w sali kasynowej, jak na przedmieściach górnych i dolnych — przyczem rozdane zostaną broszury o znaczeniu konstytucyi 3. maja. Przez cały dzień sklepy wszystkie będą pozamykane, domy dekorowane, a wieczorem nastąpi illuminacya, która już dziś — jak to z rozmaitych oznak łatwo wnosić można — świetnie wypadnie. Oprócz tego ma plac, dotychczas zwany „Jatkowym“ otrzymać nazwę „placu 3. maja.“ Plac ten będ ie też stosownie upiększony, a nadanie mu nowej nazwy odbędzie się z odpowiednią uroczystością i pompą.

Tarnów 23. kwietnia. W celu uczczenia rocznicy 3. maja zwołał burmistrz tutejszy p. Rogoyski zgromadzenie do „Gwiazdy“, na którem wybrano ściślejszy komitet, mający się zająć przygotowaniami do tej uroczystości. Uchwalono w dzień ten udekorować miasto, a wieczorem urządzić illuminację.

W kasynie „Gwieździe,“ resursie i „Ognisku“ zostaną wygłoszone odczyty na temat wiekopomnej konstytucji.

Żywiec. Na kresach, nie zapomniano o świętej dla każdego prawego Polaka rocznicy 3. maja. Postanowiono ją też wspólnie z krajem całym obchodzić,

Według programu tego liczyć można na wielką i świetną — jak na nasze małomiejskie stosunki — uroczystość. Illuminacja, dekorowanie domów, pobudka, uroczyste nabożeństwo ze śpiewem artystów dyletantów i odczyt — oto główne punkta

---

KRONIKA.

Przemyśl, d. 25. kwietnia 1891.

Konfiskata. Nr. 34 *Gazety Przemyskiej* skonfiskowała c. k. Prokuratorya Państwa za artykuł przewodni p. t.: „Zagadka rozwiązana“ i za „Pogawędkę niedzielną“ w fejletonie. Z tego powodu wydajemy drugi nakład. Dla wypoczynku niedzielnego i trudności technicznych mógł być numer wydany dopiero w poniedziałek.

Do dzisiejszego Nru dołączamy program obchodu w Przemyślu w r. 1891 setnej rocznicy ogłoszenie Konstytucyi trzeciego Maja

Ks. Adam Sapieha w uznaniu zasług, jakie położył fundując kościoły i dotując probostwa, otrzymał od Papieża Leona XIII. wielką wstęgę orderu Grzegorza W,

Za spokój duszy śp. Heleny księżniczki Sanguszkowej siostry JO. księżny Sapieżyny odprawi się nabożeństwo żałobne w Krasiczynie w kaplicy zamkowej w poniedziałek rano 27. bm.

Dar. Na rozszerzenie Bursy przemyskiej złożył p. M. Schiffer, obywatel przemyski, półtora tysiąca cegły i 10 korcy wapna z dostawą Rada zawiadowcza składa p. ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Slub. W kościele parafialnym mościskim odbył się onegdaj ślub panny Heleny hrabianki Borkowskiej, z p. Edwardem Chołoniewskim, majorem ułanów.

Dr. Bernard Gans, obrońca w sprawach karnych, długoletni koncypient w biurze p. Dr. Aleksandra Dworskiego, otworzył kancelaryę adwokacką w Przemyślu.

O mandat do Rady państwa, opróżniony przez zamianowanie ks. Jerzego Czartoryskiego, ubiega się — jak piszą dzienniki wiedeńskie — ks. Julian Puzyna. Jest to mandat z gmin wiejskich powiatów: jarosławskiego i cieszanowskiego.

Wiadomości szkolne. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzenin odbytem dnia 13. b. m. między innemi: Zarządzić nowy nakład książki pod tytułem „Początki języka niemieckiego“ dla klasy III. szkół ludowych więcej klasowych; zatwierdzić wybór ks. Adama Lubomirskiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu; wyznaczyć Andrzeja Marenina, tymczasowego kierownika szkoły ludowej w Jaworowie, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do tamtejszej Rady szkolnej okręgowej.

Szkolnictwo przemysłowe. Celem skutecznego poparcia znajdującej się jeszcze w rozwoju uzupełniającej nauki przemysłowej w Galicyi, zezwoliło ministerstwo oświecenia na udzielenie nadzwyczajnych subwencyj za rok ubiegły w kwocie 3.000 złr. z funduszów państwowych. Subwencya ta przeznaczoną została w uwzględnieniu stosunków, przedstawionych przez komisyę krajową dla spraw przemysłowych, na sprawienie środków naukowych i uzupełnienie zbiorów naukowych dla uzupełniających szkół przemysłowych. Zarazem upoważniło ministerstwo namiestnictwo do wyasygnowania powyższej kwoty na ręce Wydziału krajowego.

Krajowa Rada zdrowia oceniając przychylnie propozycye władz szkolnych co do utworzenia instytucyi lekarzy szkolnych, uchwaliła wzór instrukcyi dla nich.

Z funduszu państwowego melioracyjnego otrzyma Galicya w r. b. wedle przedłożonego Radzie państwa preliminarza, kwotę 46.874 zł. zwrotnych subwencyj, z ogółu 446.350 zł. przeznaczonych dla wszystkich krajów koronnych.

Do wydziału Tow. muzycz. wybrani zostali na nadzwyczajnem walnem zgromadzenin następujący pp: Prezesem: Rokicki; zastępcą prezesa: Dr. Cassina; wydziałowymi: Błocki, Dr. Doliński, Dr. T. Dworski, Marek, Dr. Niemczyński, Dr. Skórski, Dr. Smutny, Wysocki; zastępcami: Jaworski, Dr. Kormusz.

Chór alumnów odśpiewa w katedrze ruskiej w piątek po południu psalmy pokutne. Program podamy w następującym numerze.

Wieczorek Towarzystwa muzycznego, odwołany w miniony poniedziałek z powodu słabości artystycznego dyrektora p. L. Dietza, odbędzie się dnia 27. b. m. w wielkiej sali ratuszowej.

W hotelu „Victoria“ koncertować będzie w niedzielę dnia 26. b. m. kapela wojskowa 24. pułku piechoty.

Pożegnalny wieczorek urządziło w sobotę d. 25 bm. liczne grono znajomych, przyjaciół i członków czynnych Tow. dram. w hotelu pod „Trzema Koronami“ na cześć p. Józefa Sleczkowskiego, który z końcem b. m. przesiedla się na stały pobyt do Krakowa. W p. J. Sleczkowskim traci Tow. dramatyczne jednego z najczynniejszych swoichc złonków, znanego całemu Przemyślowi z przedstawień amatorskich, których był prawdziwą ozdobą. Oprócz tego odznaczają p J. Sleczkowskiego wielkie zalety w życiu towarzyskiem, tak, że opuszczając Przemyśl pozostawia długotrwałe miłe wspomnienie.

Zwyczajne Walne zgromadzenie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Przemyślu odbędzie się w poniedziałek dnia 4. maja b. r. a wrazie, gdyby na tym dniu wymaganego statutem kompletu nie było, odbędzie się to zgromadzenie bez względu na ilość obecnych we wtorek dnia 5.-maja b. r. każdym razem o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej. Na zgromadzenie to niniejszem zapraszamy WP. Członków Towarzystwa.

Za wydział

Dr. Józef Orłowski przewodniczący. *Zygmunt Pisiewicz* sekretarz.

Na śledztwo w sprawie propagandy socyalno-demokratycznej między młodzieżą gimnazyalną, przybył onegdaj do Przemyśla radca p. Kunzek.

Za późno. Uczciwy Gütter, zaszargawszy swoją sławę kupiecką dostawą nafty dla miasta tak rzetelną, że musiano mu ją odebrać i figlami, które broi jego nafta niewybuchowa, eksplodując bez przerwy, postanowił obecnie zrehabilitować się. W tym celu sporządził sobie księgi naftowej moralności, oczywista po niemiecku, w które każdego z nabywających jego naftę zmusza podpisać rubrykę opatrzoną nagłówkiem następującej osnowy: „Ich bezeuge hiemit, dass ich am Heutigen beim H Gütter unexplodierbares Petrol für... gakauft habe“. Za późno uczciwy Gütterze, za późno!

Porządki kamieniczne. W skutek wadliwie urządzonego rusztowania przy kamienicy Aschkenazego i Münza zostało w sobotę, dwóch po pod rusztowanie przechodzących oficerów obryzganymi wapnem od stóp do głów i to tak że mundury nie dadzą się już więcej odczyścić; w kamienicy znów p. Piskorza przy ul. Grodzkiej nigdy nie bywają oświetlane schody, co powoduje, że partye tam zamieszkałe dostarczają najliczniejszego kontyngentu pacyentów naszym lekarzom — dentystom: pp. Chilfowi i Schnitzerowi.

Jak policya traktuje obywateli. P. Jasiński, obywatel — pracownik w warsztatach kolei Karola Ludwika, długoletni członek ochot. straży pożarnej, wyletnik, który przy pożarze w Chyrowie odznaczył się rzadką odwagą, przybył tymi dniami do biura policyi miejskiej w celu załatwienia pewnej sprawy. P. Kuzio wysłuchawszy p. Jasińskiego odesłał go do adjunkta policyi p. Kowalskiego. Zaledwo p. Jasiński, wszedł do biura i zaczął przedkładać rzecz, krzyknął na niego p. Kowalski wskazując ręką na drzwi: „Tam masz stać, nie przy biurku! Teraz mów“. Tknięty do żywego podobnem trraktowaniem opowiedział p. Jasiński o co mu chodzi, poczem otrzymał rezolucyę w następujących słowach: „Skarz w sądzie, nas to nie obchodzi!“ Hola! panowie urzędnicy magistratu, zapominacie, że jesteście sługami płatnymi przez obywatelstwo i że obywatelom, jako waszym chlebodawcom rychlej przysługuje prawo odzywać się do was przez „ty“, jak wam w sposób impertynencki traktować tych co was żywią.

Zagalopował się. P. Kuzio, oficyał policyi miejskiej, w ferworze dochodzeń policyjnych zapomniał dokąd sięgają granice miasta i przedsięwziął na Kruhelu, gdzie pan naczelnik gminy a nie pan burmistrz rządzi, rewizyę. Za tę gorliwość otrzymał onegdaj potężnego nosa prezydyalnego z pouczeniem, aby za 5 ct. nabył mapkę miasta Przemyśla.

Brutalnego czynu dopuścił się stójkowy, którego numeru niestety dowiedzieć się nie można było, w środę popołudniu na Bramie. Oto chłopca siedmioletniego niosącego w małym woreczku mace, kopnął ów niegodziwiec tak silnie, że biedaczek odleciawszy kilka kroków upadł na ziemię i zdarł sobie twarz do krwi, zaś woreczek z macami dostał się pod koła przejeżdżającego wozu i został w błoto uliczne wtłoczony. Świetnem jest przyuczenie naszych stójkowych do służby.

Kradzieże. Krzak róży, wartości około 10 zł., skradziono p. F. zamieszkałemu na Zasaniu z ogrodu, a jego sąsiadowi dwa korce grochu, pozostawione w niezamkniętej szopie. — Na targu piątkowym dobrano się do kosza pewnej gospodyni z Batycz i wyciągnięto zeń kieskę z trzema srebrnymi guldenami.

Z procy rzuconym kamieniem została skaleczoną przekupka Hana Ber, przechadzająca się w czwartek po Targowicy. Wszelkie poszukiwania za łobuzem hołdującym balistycznemu sportowi, okazały się bezowocne.

Zawiedziona miłość. Panna F. G. zawiedziona przez ciętego podporucznika, który smalił do niej chelewki a z inną na Morawie się zaręczył, zażyła w nocy z piątku na sobotę w zamiarze samobójczym sporą dawkę fosforu. Rychła pomoc lekarska i skuteczne antydoty uratowały ją od nieochybnej śmierci, chociaż bardzo jest osłabioną i długo potrwa, zanim do sił powróci.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się przed kilku dniami w gorzelni dworskiej w Dzięwięczycach, zostającej pod dozorem Izaaka Buchbanda. Przy zakładaniu pasa transmisyjnego na krąg utrzymujący ruch koła, parobek Procak Marceli porwany został przez koło i odniósł tak ciężkie skaleczenia, że odwieziony do szpitala dnia następnego życie zakończył. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności.

Przewodnik po Przemyślu i jego okolicy z opisem, działem informacyjnym, adresowym, z mapą Przemyśla i planem teatru letniego na Zamku, wydany nakładem i drukiem S. F. Piątkiewicza w Przemyślu, wyszedł już z pod prasy i zostanie tymi dniami rozdany. Książeczka ta odznacza się starannym i ozdobnym drukiem, a treść jej obfita i zredagowana umiejętnie zasługuje na wszelkie uznanie. Przewodnik powinien się znajdować w ręku każdego przemyślanina i obcego przybysza, zwłaszcza, że cena 20 ct. za egzemplarz, jest nader przystępna. — Oprócz tego sam plan Przemyśla i jego okolicy dla użytku szkół, po cenie 5 ct. za egzemplarz, wydany został nakładem wyżej wspomnionego. — *Zamówienia należy adresować do drukarni S. F. Piątkiewicza w Przemyślu.*

Ceny strefowe, oto nowość, którą p. L. Dinstel zaprowadził w swojej restauracyi w hotelu „Przemyskim“. Do południa można się tam posilić dobrem, ciepłem, mięsnem drugiem śniadaniem a kosztuje ono z chlebem tylko 12 ct. Przy teraźniejszych wysokich cenach mięsa jest to zadziwiająco taniem. Piwo pilzneńskie z browaru mieszczańskiego jest obecnie w hotelu „Przemyskim“ wyborne. Ceny strefowe powinny przeto jadalnię w hotelu „Przemyskim“ wypełnić w dniu każdym po brzegi.

Antimagnetique zegarki damskie, męskie, złote i srebrne, nie podlegające deklinacyi, a zatem idące nadzwyczaj regularnie, — są do nabycia jedynie w sklepie zegarmistrzowskim p. L. Bojarskiego przy ulicy Szkolnej. Gwarancya dwuletnia, ceny przystępne, wyrób sławnej fabryki szwajcarskiej J. Siegrista & Comp. w Genewie.

Na święta, srebra i zastawy stołowe z pierwszorzędnych fabryk, gustowne, trwałe i tanie, nabyć można chcąc się ochronić od wyzysku tylko u pp. Lewickiego i Perlika przy ulicy Franciszkańskiej. W tym samym handlu znajduje się także bogato zaopatrzony skład herbaty chińskiej, karawanowej.

Nowy Sąd powiatowy został utworzony w Zatorze i zostanie otwartym w ciągu br.

Biuro stenograficzne w Radzie państwa zostało upaństwiono. Naczelnik jego otrzymał rangę i tytuł radzcy rządowego, rewizorowie i stenografowie weszli na etat skarbowy jako dzienni pracownicy z płacą od 5 do 10 zł. Prócz tego dostaną oni 60 pr. z czystego dochodu za prenumeratę stenograficznych protokołów, resztę zaś tj. 40 pr. tego dochodu otrzyma naczelnik biura.

Zygmunt Ajdukiewicz, artysta malarz, otrzymał na wiedeńskiej wystawie sztuk pięknych złoty medal za rysunki, przeznaczone do książki opisującej żywot Tadeusza Kościuszki jaką wydać zamierza w najbliższym czasie znany wydawca Bondy.

Dział ekonomiczny.

Projekty nowych szkół fachowych. Towarzystwo Tatrzańskie zwróciło się do ministerstwa z umotywowanem wskazaniem potrzeby dwóch nowych szkół fachowych dla naszego kraju, mianowicie oddziału snycersko-kamieniarskiego przy szkole dla przemysłu drzewnego w Zakopanem i szkoły kamieniarskiej dla całego kraju w Krzeszowicach, gdzie takie bogactwo marmurów w Czerny się znajduje. Co do pierwszego, to jest oddziału snycersko-kamieniarskiego w Zakopanem, to idzie o taki oddział, jak w Hallstatd, a bogactwo materyału, granitu, porfiru, marmuru, piaskowca, kamieni muszlowych, jest bardzo wielkie, wytworzyćby się więc mógł w razie zaprowadzenia oddziału fachowego bardzo łatwo przemysł domowy snycersko-kamieniarski w ubogich górskich okolicach, zajmujący się wyrobem drobnych artykułów, które obecnie taki pokup mają, jak puszki różne, przyciskacze, miseczki, popielniczki, talerze różne, kałamarze, małe płyty na stoły i t. p., które nadają się właśnie do przemysłu domowego. W związku z tem stoi założenie krajowej szkoły kamieniarskiej. Jak potrzeba krajowi dobrych kamieniarzy, dowodzi brak ich wielki wobec coraz to zwiększających się w tym kierunku robót. Nie mówiąc już o prawdziwych artystach-kamieniarzach, potrzeba robotników, którzyby o artyzmie mieli pojęcie i umieli tak pracować, by odpowiedzieli dzisiejszym wymogom. Szkoły takiej w Zakopanem zakładać niepodobna z powodu zanadto wielkiej odległości od kolei, dlatego na jej miejsce założenia zaprojektowało Tow. Tatrzańskie Krzeszowice, znajdujące się tuż przy pokładach marmurów i dworcu kolei. Tu możnaby wyrabiać ołtarze marmurowe, ozdoby do drzwi i okien; wszakże do budowy ołtarzy w Tumie św. Szczepana w Wiedniu z pod Krzeszewic marmury sprowadzano. Korzystnie też na taką szkołę w Krzeszowicach oddziaływałaby bliskość Krakowa, mającego cenne pomniki i zakłady artystyczne, mogącego korzystnie wpływać na rozwój szkoły. Ludność okolicy Krzeszowic ma uzdolnienie do kamieniarstwa, a krakowscy kamieniarze ztamtąd głównie się rekrutują. O ile wiemy rząd przychylnie dla spraw obu jest usposobiony.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Henryk Słotwiński.

Drobne ogłoszenia.

Aleksander Szpetkowski
malarz dekoracyjny
W PRZEMYŚLU
ul. Fredry l. 77
przyjmuje do wykonania wszelkie **dekoracye** potrzebne
z powodu uroczystości dnia 3. maja
jak:
transparenta, herby, godła, monogramy
i t. d.
na płótnie, papierze i drzewie.

Na sezon letni i zimowy.

Zmiana lokalu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, iż

SKŁAD mój
ubrań męskich i dziecinnych

oraz uniformowych dla pp urzędników państwowych przeniosłem z ulicy Franciszkańskiej na plac tak zwany „na Bramie“ do domu p. Aschkenazowej na I. piętro obok głównego składu nafty p. Wiktora.

Na sezon letni i wiosenny:
Ubrania salonowe od 24—40 zł.
„ żakietowe od 16—35 zł.
„ marynarkowe wełniane 8·25—32 zł.
Zarzutki wełniane od 9—28 zł.
Spodnie „ od 3·50—11 zł.
Kamizelki pikowe 0·95—4·50 ct.
Ubrania studenckie wełniane 4·50—14 zł.
„ dziecinne od 2·25—8 zł.

Dziękując Sz. P. T. Publiczności za okazywane mi dotychczas zaufanie i względy upraszam i nadal o takowe.
Skład mój zaopatrzyłem w towary z doborowego materyału a staraniem moiem będzie tak starannem wykończeniem jakoteż najprzystępniejszą ceną na uznanie Sz P. T. Publiczności zasłużyć.

Z głębokim szacunkiem
50—3 **Abraham Wilczer.**

Na sezon letni i zimowy.

Piwo słodowe Hoffa

C. K.
CYRKULARNA
A P T E K A
M. Schwarza w Przemyślu
poleca
koniak stary francuski
firmy Pinet, Castillon et Comp. Mercier et Comp. (Fine Champagne) Old. Braudy w butelkach dużych i małych,
wszelkie środki homeopatyczne
środki uniwarsalne i specyficzne krajowe i zagraniczne, wielki wybór przyrządów chirurgicznych
perfumerye i środki tualetowe
tudzież
K E F A L G I N E
znakomity środek przeciw migrenie podług ordynacyi prof. dr. Czyżewicza ck. radcy zdrowia.

Régénérateur
najpewniejszy środek do odmładzania
szpakowatych
a nawet całkiem
siwych włosów.
Flakon za 1 zł.
dostać można tylko
w Aptece „pod Gwiazdą“
w Przemyślu
obok wieży zegarowej.

Zwyczajne WALNE ZGROMADZENIE
TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ“
W PRZEMYŚLU
odbędzie się w poniedziałek 4. maja 1891
a w razie, gdyby na tym dniu wymaganego statutem kompletu nie było, odbędzie się bez względ na ilość obecnych
we wtorek dnia 5. maja 1891
każdym razem o godzinie 6 wieczorem
W SALI POSIEDZEŃ RADY MIEJSKIEJ.

PORZĄDEK DZIENNY:
1. Odczytanie i sprawdzenie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego zgromadzenia z dnia 20. i 21. października 1890.
2. Sprawozdanie z czynności Wydziału.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wniosek Wydziału względem przeniesienia części funduszu rozporządzalnego do funduszu budowy domu własnego.
5. Preliminarz dochodów i wydatków na r 1890.
6. Oznaczenie wkładki członków zwyczajnych.
7. Wybór Wydziału, a to przewodniczącego, tegoż zastępcy, 8 członków i 3 zastępców.
8. Wybór 2 członków komisyi rewizyjnej.
9. Wnioski członków.

Na zgromadzenie to niniejszem zapraszamy WP. Członków Towarzystwa.
Przemyśl, dnia 24. kwietnia 1891.
ZA WYDZIAŁ:
Zygmunt Pisiewicz, sekretarz. Dr. Józef Orłowski, przewodniczący.

ŚWIEŻE
WODY MINERALNE
krajowe i zagraniczne
do nabycia
w aptece „pod Opatrznością“ F. AAJERA w Przemyślu.

Jedna próba przekona każdego, że
„Zacherlin“



jest rzeczywiście najlepszym środkiem przeciw wszelkim owadom,
ponieważ — jak żaden inny środek — z zastanawiającą siłą i szybkością „każde“ plugactwo aż do ostatniego śladu wytępia.
Najlepsze użycie przez rozpraszanie proszku balonikiem Zacherla.
Nie należy mieniać ze Zacherlina zwykłym proszkiem przeciw owadom, bo Zacherlin jest całkiem osobliwą specyalnością, która nigdzie i nigdy inaczej nie istnieje, tylko
w zapieczętowanych flaszkach z nazwą I. Zacherl.
Kto przeto żąda Zacherlina i otrzymuje proszek w tutkach papierowych albo pudełkach, ten bywa z pewnością oszukanym. — Prawdziwy do nabycia:
W Przemyślu: u pp. Janowskiego i Strzyżowskiego, M. Kozłowskiego, Zyg. Kalickiego, E. Kruga, M. Kruga, G. Syropa, D. Ludkiewicza, J. Lepiankiewicza, Mayera O. Gansa, E. Witkowskiego, M. Beglüktera, M. A. Distlera, E Machalskiego, L. Ochsenberga, M. Schwarza, Sam. Schwebera, Narodnej Torhowli. — W Chyrowie: u pp. Strzebeckiego, Karola Lewickiego. — W Mościskach: u p. J. Reymanskiego. — W Radymnie: u pp. Świechowskiego, Mrożyńskiego.

Uwiadamiam niniejszem Szanowną P. T. Publiczność, że z **dniem dzisiejszym otrzymałem** Reprezentacyą znanej ze swej dobroci fabryki zegarków kieszonkowych złotych i srebrnych
J. Siegrist & Co w Genewie
i utrzymuję takowe w wielkiem wyborze na składzie.
Zarazem polecam P. T. Publiczności mój
WARSTAT REPARACYJNY
oraz
skład zegarów pendułowych i stołowych
z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych z gwarancyą 2 letnią.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności kreślę się
Z poważaniem
L. BOJARSKI, zegarmistrz ul. Szkolna.

W nowym lokalu.
DROGUERYA
i
PERFUMERYA
D. Ludkiewicza
w Przemyślu,
ulica Franciszkańska
poleca Szanownej P. T. Publiczności skład i sprzedaż hurtowną i drobną materyałów i przetworów aptecznych, przyrządów chirurgicznych, opatrunków, środków toaletowych, mydeł, perfum, potrzeb gospodarskich, farb, pokostów, lakierów, bronzów, desinfekcyi itp. itp.
Wina lecznicze „Vinador“
Herbata chińska
rosyjska $^{1}/_{4}$, $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{1}$ funtowych.
KAWA ARABSKA Ceylon i Kuba funt 1·10 ct.
RUM JAMAJKA.
OLIWA NICEJSKA od 12 ct.
OCET WINNY 16 i 32 ct.
ŻELATYNA biała.
KADZIDŁO KRÓLEWSKIE antimiazmatyczne w płynie.
Nieprzemakalne smarowidło na buty.
SZUWAKS w blaszanych pudełkach.
MASĘ FRANCUSKĄ do zapuszczania podłogi w 6 odcieniach.
Korki, gąbki, pędzle, sznury gumowe i rury szklanne do kotłów parowych, begary, rury gumowe do ściągania piwa, przezerwatywy gumowe.
Nowość: perfumy Lilas Blanc i Lirynga.
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.
Z wszelkiem poważaniem
D. Ludkiewicz.

Najprzedniejszą stołową
Oliwę nicejską
flaszka 40, 60 i 1 zł. 20 ct.
Ocet winny
bardzo silny liter 30 ct.
dostanie
w aptece pod Gwiazdą w Przemyślu
obok wieży zegarowej.

Łazienki „Wandy.“

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że w domu p. Wiesla Nr. 228 obok mostu rządowego
urządziłem
Łazienki suche
oraz
Tusze zimne, ciepłe i letnie.

Łazienki te są urząddzone ze wszelkiemi wygodami i otwarte są codziennie **od g. 6 rano do g. 10 wieczór.**
Czas dla pań od godz. 8—11 przed południem i od godz. 2—4 po południu, reszta czasu dla Panów.
Łazienka z tuszek I. kl. 50 ct., sam tusz 25 ct., II. kl. 30 ct., sam tusz 15 ct.
Bilety w abonamencie o 10% taniej.
W nadziei że P. T. Publiczność poprze mnie swymi względami, kreślę się
z poważaniem
Fr. Ks. Podlaszecki.

Drukiem S. F. Piątkiewicza w Przemyślu.

Program obchodu

W PRZEMYŚLU

w r. 1891

SETNEJ ROCZNICY OGŁOSZENIA KONSTYTUCYI TRZECIEGO MAJA.

W sobotę 2. maja:

O godz. w pół do 11 przedpoludniem w starej synagodze izraelickiej nabożeństwo. O godz. 5 popołudniu zebranie towarzyskie w izraelickiem Kasynie kupieckiem z odczytem i deklamacyami.

O zmierzchu powszechna illuminacya miasta. — Komitet uprasza mieszkańców. aby okna w swych mieszkaniach oświetlili i aby dla uświetnienia illuminacyi, w oknach przynajmniej kamienic na wybitniejszych miejscach położonych, wystawiano oświetlone przeźrocza. Podczas illuminacyi spływać mają z wieży lub baszty tony melodyi narodowych, (jeżeli komitetowi uda się pozyskać muzykę cywilną z Lacka. Lwowa, Wieliczki lub innego miejsca).

W niedzielę 3. maja.

O godzinie 6. rano oznajmi mieszkańcom odegrany na wieży miejskiej lub baszcie zamkowej „Hejnał", że dzień rozpoczęty jest uroczysty (jeżeli muzyka cywilna da się pozyskać.)

O godzinie w pół do 11-tej uroczyste nabożeństwo w łać. katedrze. Najprz. Ks. Biskup Solecki przyrzekł celebrować osobiście, jeżeli Mu zdrowie pozwoli. Kazanie wypowie ks. prof. Dr. Łabuda. Chór Towarzystwa muzycznego odśpiewa mszę koronacyjną Cherubniego.

O godzinie 3. popołudniu nabożeństwo w domu modlitwy postępowych izraelitów.

O godzinie 4. popołudniu zebrania towarzyskie w sali ratuszowej, w sali Tow. dram. pod „Opatrznością", w sali Stow. „Gwiazda", na których wygłoszone zostaną odczyty. Odczytany zostanie tekst konstytucyi 3. maja a dla urozmaicenia programu odbędą się produkcye muzyczno-wokalne.

O godzinie w pół do 6 tej popołudniu odsłonięcie kamienia pamiątkowego na Zamku.

O godzinie w pół do 8-mej uroczyste przedstawienie amatorskie Przemyskiego Towarzystwa dramatycznego w sali na Zamku. Odegranym zostanie „Bolesławity" obraz historyczny w 5 aktach p. t. „Trzeci maj". Komitet rozda przy sposobnościach zakupione na ten cel broszury i obrazy.

Wstęp na zebrania towarzyskie i do teatru za zaproszeniami.

Jeżeliby kto nie otrzymał zaproszenia a życzył sobie takowego, raczy się zgłosić po nie do któregokolwiek z członków komitetu wykonawczego, w szczególności po zaproszenie na przedstawienie teatru amatorskiego do handlu pp. Doskowskiego i Ski.

Komitet uprasza mieszkańców miasta Przemyśla o przystrojenie domów w dniu 3. maja, występywanie przy każdej sposobności w strojach świątecznych, a wedle możności strojach narodowych, zaś pp. kupców prosi o zamknięcie sklepów w tym dniu.

Komitet postanowił przyjmować dobrowolne datki na koszta urządzenia obchodu. Osoby posiadające odnośne listy upoważnione są do przyjmowania tych dobrowolnych darów.

Nad porządkiem czuwać będzie przez cały czas uroczystości zorganizowana w tym celu straż obywatelska.

Jakkolwiek komitet ma to silne przekonanie, że stuletni obchód ogłoszenia konstytucyi polskiej odbędzie się z całą tej wielkiej narodowej uroczystości odpowiadającą powagą, to jednak chcąc uchylić nawet możliwość jakichkolwiek z niedoświadczenia, ze źle zrozumianego patryotyzmu lub nawet ze złej woli wynikających demonstracyj, zwraca się do obywateli miasta Przemyśla z uprzejmą prośbą, aby w celu zapobieżenia tego rodzaju wybrykom, swój światły wpływ wywrzeć zechcieli.

Przemyśl, dnia 20. kwietnia 1891.

Dr. A. Dworski. Dr. Tarnawski. Michał Dornwald. Baruch Henner. Józef Jarolim.
Ks. Dr. Łabuda. Ferdynand Majerski. Franciszek Żygulski.